

# Mikołaj Zieleński | Magnificat

## Kantyk otrzymał kunsztowną postać polifoniczną na początku XV w.

Po jednym z największych twórców muzyki [staropolskiej](#) pozostały jedynie zdawkowe informacje biograficzne i jedno tylko dzieło – monumentalny zbiór *Offertoria et Communiones totius anni*, wydany w 1611 roku w Wenecji. Edycję sfinansował szczodry mecenas kompozytora – prymas Wojciech Baranowski, w którego łowickiej kapeli Zieleński był organistą. Wenecja była wówczas jednym z wielkich centrów europejskiej muzyki, stolicą drukarstwa muzycznego, toteż wydanie właśnie tam zbioru Zieleńskiego świadczy o jego wysokich aspiracjach, wykraczających daleko poza łowicką kapelę. Nie przypadkiem we wstępie do edycji stwierdził z dumą, że są to utwory „po raz pierwszy przez Polaka nowym sposobem ułożone”.

*Offertoria et Communiones totius anni* to zbiór bardzo obszerny, obejmujący sto trzynaście utworów; wbrew tytułowi zawiera nie tylko offertoria i komunie na cały rok liturgiczny, ale także antyfony, psalmy, responsoria, [pieśni](#) religijne i kantyk *Magnificat*, a nawet... trzy instrumentalne *Fantazje*. *Offertoria* to kompozycje bez wyjątku dwuchórowe (na siedem lub osiem głosów), zwieńczone trzychórowym *Magnificat*. Pod względem stylu i koncepcji formy nawiązują do [motetów](#) znakomitego weneckiego organisty Giovanniego Gabrielego (*Sacrae Symphoniae*).

Kantyk Maryi Panny z Ewangelii wg św. Łukasza (*Magnificat*) należał od wieków do szczególnie istotnych tekstów liturgicznych jako pochwała Pana Stworzenia, który „strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych”. Kunsztowną postać polifoniczną zyskał na początku XV w., pozostał też w obrządku kościołów zreformowanych. W kompozycji Zieleńskiego narracja jest żywa i efektowna, trzy chóry różnej wysokości dialogują ze sobą, w miarę rozwoju utworu wymiana myśli muzycznych zagęszcza się, oba zespoły „wpadają sobie w słowo”, [frazy](#) zazębiają się, ostatecznie dzieło zwieńczone zostaje wspaniałym, pełnym blasku, majestatycznym *tutti*. Muzyka działa potężnie poprzez swe walory przestrzenne i kolorystyczne, grę silnych kontrastów i wigor rytmiczny.

Ewa Obniska

Fot. Ein Kerem, dziedziniec kościoła Nawiedzenia św. Elżbiety, Wikimedia Commons, CC BY-SA